



Szóste przykazanie

Szacunek dla życia

Nie zabijaj — 2 Mojż. 20:13.

Kiedy zastanawiamy się nad tym przykazaniem, nasze myśli kierują się we współczuciu w stronę milionów ludzi zamordowanych na przestrzeni wieków. W XX wieku w samych tylko wojnach zginęło ponad 110 milionów ludzi. Pomimo usiłowań wprowadzenia polityki skierowanej przeciwko złu, byliśmy ostatnio świadkami niewyobrażalnych okrucieństw na Ukrainie – zabijania niewinnych dorosłych i dzieci.

Świat osiągnął poziom rozwoju gospodarczego i technicznego, którego nasi przodkowie nigdy sobie nie wyobrażali. Zdolność dawania życia, nawet najmniejszemu organizmowi, nadal jednak należy tylko do naszego Stwórcy i Ojca Niebieskiego (Ijoba 33:4). Często nie potrafimy docenić, jak cenne jest życie. Jest ono darem od Boga. Podstawową zasadą tego przykazania jest to, że człowiek został stworzony na obraz Boga i że życie powinno być wysoce cenione. Wyobraź sobie radość naszego Ojca Niebieskiego i Logosa, gdy dali życie aniołom, a następnie rodzinie ludzkiej. Na długo przed nadaniem dziesięciu przykazań Bóg powiedział: „Kto przelewa krew człowieka, tego krew przez człowieka będzie przelana, bo na obraz Boży uczynił człowieka” (1 Mojż. 9:6). Szóste przykazanie nie było dla narodu izraelskiego nowym pojęciem. Bóg chciał jednak ponownie podkreślić jego znaczenie, a później podzielić się głębszym sensem dla duchowego Izraela.

Zasada życia pogwałcona

Słowo „zabijać” w szóstym przykazaniu jest bardziej poprawnie oddane jako „mordować”. Zabijanie było dozwolone przez Boga jako kara za pewne przestępstwa i miało uczyć Izraela zasady sprawiedliwości. Jednakże morderstwo nie jest aktem sprawiedliwego sądu, lecz aktem przemocy napędzanym przez złe intencje. Pragnienie mordowania i naruszania zasady życia wcześniej rozwinęło się w jednym z synów Bożych, Lucyferze. Jezus opisał go jako „mężobójcę od początku” (Jan 8:44). Pośrednio jest on mordercą rasy ludzkiej. Poprzez oszustwo oddzielił człowieka od Boga, skazując naszą rasę na śmierć. Niedługo po upadku człowieka, pierwotny syn Adama zamordował swojego brata z zazdrośnej wściekłości.

Pan Jezus podniósł standardy

Nasz Pan Jezus wyeksponował przykazanie numer

szęść i podniósł je do bardziej znaczącego poziomu. „Słyszeliście, iż powiedziano przodkom: Nie będziesz zabijał [mordował], a kto by zabił [zamordował], pójdzie pod sąd. A Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na brata swego, pójdzie pod sąd, a kto by rzekł bratu swemu: Racha, stanie przed Radą Najwyższą, a kto by rzekł: Głupcze, pójdzie w ogień piekielny” – Mat. 5:21-22.

Słowo „Racha” określa bliźniego jako próżnego, pustego, bezwartościowego. „Głupiec” oznacza być tępym, głupim lub lekkomyślnym. Może też wskazywać na odstępcę, jako tego, który jest świadomie grzeszny. Wśród Żydów określało ono najcięższe przewinienie. Jezus powiedział, że jeśli ten duch będzie się utrzymywał, może doprowadzić do gehenny, czyli jeziora ognia, co jest symbolicznym określeniem wtórej śmierci.

Nasz Pan powiązał literalny akt morderstwa z gniewem. Jeśli ktoś dochodzi do punktu, w którym uznaje daną osobę za bezwartościową, bądź nieposiadającą w sobie nic dobrego, to Jezus zrównuje to z morderstwem. Jest to niebezpieczny stan wymagający oczyszczenia własnego serca. Jednym z lekarstw może być szukanie potencjału, który nadal istnieje w danej osobie. Musimy być czujni w oczyszczaniu wszelkich pozostałości tego starego kwasu złości i przewrotności (1 Kor. 5:7-8).

Jest wiele „małych lisków”, które mogą doprowadzić nasze serca do takiego stanu. W Liście do Kolosan 3:8 apostoł Paweł opisuje również pochyłą grzechu. „Ale teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych”. Każda z tych krzywdzących cech może przyczynić się do duchowego aktu morderstwa opisanego przez Jezusa.

Spirala grzechu

Gniew jest początkowym stadium gniewu. Pielęgnowanie złych myśli, zwłaszcza zemsty i zazdrości, może stanowić podstawę do grzesznych czynów. Może się to zdarzyć, gdy zostaniemy przez kogoś zranieni i pozwolimy, by nasza cielesność na to zareagowała. W takich chwilach naszą odpowiedzią powinny kierować zasady miłosierdzia i miłości. Przecież Chrystus tak samo umarł za niego, jak za mnie! Ciało zawsze będzie szukało swoich interesów i żądało swoich praw. Nowe Stworzenie powinno przeciwstawiać się ciału i pracować tak, by podnosić innych, poświęcając osobistą krzywdę na rzecz pojednania. To jest odpowiedź na miarę Chrystusa.

Zapalczywość jest kolejnym krokiem po tym, jak złość



narasta do stanu prawie niekontrolowanego. Upadłe ciało może wymyślać powody, które usprawiedliwiają jego reakcję.

Złość to faza planowania zemsty. W sposób bardziej zdecydowany utrwała chęć popełnienia zła wobec kogoś.

Bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa są słownymi przejawami serca zatrutego przez grzech. Każdy z powyższych kroków można dostrzec w upadku Lucyfera.

- Jego serce było wyniosłe z powodu jego piękności (Ezech. 28:17). To spowodowało, że zaczął rozważać swoje kolejne kroki.
- Chciał być jak Bóg (Izaj. 14:12-15). Na tym etapie zaczął kształtować się jego plan.
- Znalaziono w nim nieprawość i został odsunięty od łaski (Ezech. 28:15). Konsekwencje jego grzesznych myśli doprowadziły do jego upadku.
- Zło objawiło się w ogrodzie Eden i spotęgowało wraz z zepsuciem człowieka.

Brat Russell napisał: „[...] morderczy duch, czyli usposobienie jest duchem, czyli usposobieniem przeciwnika, który był pierwszym mordercą” (R3928). Każdy z nas powinien strzec swojego serca i nigdy nie dopuścić, aby spirala upadku nabrała realnych kształtów. Jak powiedział nasz Pan, może to doprowadzić dziecko Boże do popełnienia morderstwa i ostatecznie doprowadzić do wtórej śmierci. Nawet Jezus doświadczył złości, kiedy przewrócił stoły handlarzy w świątyni. Są więc sytuacje, kiedy gniew jest uzasadniony. Jednak z powodu naszej grzesznej natury, nasz osąd, który doprowadził do złości, może być niesłuszny lub nasza złość niewłaściwie wyrażona. Rozsądnie jest być ostrożnym w tej kwestii.

Powinniśmy nienawidzić grzechu we wszystkich jego formach, nienawidząc nawet szaty skalanej przez ciało (Judy 1:23). Powinniśmy jednak badać nasze serca, aby sprawdzić, czy nasz gniew jest uzasadniony. Czy prowadzi on do pomocnego usposobienia i pragnienia podniesienia tego, kto nas rozżłościł? Jeśli tak jest, to nasz gniew może prowadzić do pozytywnych skutków.

Najlepszy sposób postępowania jest dobrze opisany w Reprincie R787: „Podczas gdy Bóg ogłasza swoje oburzenie i okazuje swą sprawiedliwość, jednocześnie ostrzega nas, byśmy się strzegli, abyśmy z powodu naszej upadłej natury nie potknęli się w sądzie. Uznając

więc naszą niedoskonałość w sądzie, jesteśmy napominani, byśmy pozostawili sąd temu, który nie może się mylić i który mówi: „Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę, mówi Pan” (Rzym. 12:19)”.

Rozwiązanie

1 Jana 3:14-16 daje wgląd w duchowe morderstwo i podaje główny element, który może je pokonać: miłość. „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do żywota, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci”.

Nienawiść sugeruje emocjonalny wstręt, często połączony z wrogością lub złośliwością. Apostoł mówi, że jeśli ten stan serca trwa, to może prowadzić do utraty życia wiecznego.

Apostoł opisuje, jak może przejawiać się brak miłości. „Jeśli zaś ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, jakże w nim może mieszkać miłość Boża?” – 1 Jana 3:17. Pozytywną stroną tego jest posiadanie współczucia i miłosierdzia w sposobie traktowania innych. To poświadcza, że miłość Boża zakorzeniła się w naszych sercach.

Bóg ocenia swój lud nie według tego, co może on osiągnąć, ale według intencji jego serca (R423). Niech więc nasze intencje będą kierowane miłością. „Nade wszystko miejcie gorliwą miłość jedni ku drugim, gdyż miłość zakrywa mnóstwo grzechów” – 1 Piotra 4:8.

Podstawowe zasady

Prosty nakaz „Nie będziesz mordował” zawiera ważną zasadę pomocniczą: życie ludzkie jest święte. Tylko Bóg może dać życie i nikt nie powinien go odbierać. Grzech zaczyna się w sercu i powinien być rozpoznany we wczesnym stadium rozwoju. Myśli rodzą konsekwencje i muszą być kontrolowane. Nienawiść i nieuważony gniew są uznawane przez Boga za zabójstwo.

Zasady te zostały zawarte w szóstym przykazaniu, lecz bardziej wyraźnie zostały podkreślone przez naszego Pana i apostołów. Miłujmy słowem i uczynkiem, abyśmy mogli osiągnąć życie wieczne i czcić dawcę wszelkiego życia.

Bivol Jon